

Tadeusz Lewandowski

Kościelna posługa słowa : opis terminologii stosowanej w Polsce

Studia Włocławskie 5, 179-197

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ LEWANDOWSKI

KOŚCIELNA POSŁUGA SŁOWA Opis terminologii stosowanej w Polsce

Pojawia się coraz więcej publikacji związanych z teorią i praktyką głoszenia słowa Bożego. Ich autorzy próbują ukazać wieloaspektowy charakter posługi słowa Bożego dokonującej się w Kościele. Ukazując tę złożoną rzeczywistość, posługują się terminami, które nie zawsze są jednoznacznie, tak samo rozumiane przez wszystkich. Rodzi się więc potrzeba dokonania opisu terminologii stosowanej w Polsce określającej posługiwanie słowa. Ten opis w niniejszym opracowaniu będzie koncentrował się wokół trzech zagadnień: przepowiadania słowa Bożego, struktur przepowiadania i form przepowiadania.

Przepowiadanie słowa Bożego

Dzieło zbawienia dokonane przez Chrystusa Kościół kontynuuje w podwójnej formie: przez głoszenie słowa Bożego i sprawowanie sakramentów. Podstawą tej misji jest nakaz Jezusa, aby to, co zostało przez Boga objawione, było przekazywane przez posługę Kościoła wszystkim ludziom i narodom. Z tego względu Kościół nieustannie głosi Chrystusa i Jego zbawcze dzieło, czyli przepowiada słowo Boże w celu pobudzenia do wiary.¹

Realizacja posłannictwa przepowiadania dokonuje się w rozmaity sposób. Podstawową formą jest sam fakt istnienia Kościoła, który będąc Mistycznym Ciałem Chrystusa jest zarazem znakiem Bożej obecności w świecie, Jego słowem. Następnie Kościół przepowiada przez świadectwo świętości swoich członków, którzy poprzez miłość Boga i bliźniego oraz męczeństwo objawiają, co Bóg czyni w życiu każdego człowieka, gdy ten ufnie powierza się Jego woli. Trzecią formą jest nauczanie, czyli głoszenie słowne; w sensie ścisłym odnoszone jest ono do przepowiadania, przy czym nie powinno być rozumiane w oderwaniu od świadectwa.²

Ta trzecia forma, która nas tutaj szczególnie interesuje, pojmowana szeroko obejmuje kaznodziejstwo, katechezę, wykład teologii, rozmowę

religijną, w znaczeniu wąskim natomiast odnosi się tylko do kaznodziejstwa. Nasza analiza dotyczyć będzie tylko tego drugiego znaczenia, gdzie rzeczywistość przepowiadania słowa Bożego jest równoznaczna z kaznodziejstwem.³

W *Encyklopedii chrześcijańskiej* przepowiadanie słowa Bożego zdefiniowano jako „publiczne obwieszczenie i wyjaśnianie słowa Bożego w celu budzenia do wiary”.⁴ Wymieniono tu kilka elementów, które pojawiają się także w innych określeniach, mianowicie: publiczne głoszenie, głoszenie, które przyjmuje postać obwieszczenia i wyjaśniania, oraz cel, którym jest wiara. Definicja ta nie wskazuje wprost na podmiot tego głoszenia, ale w jej omówieniu podkreśla się, że przynależy ono przede wszystkim kaznodziejom-kapłanom.⁵

Antoni L e w e k określa przepowiadanie kościelne jako „przedłużenie bosko-ludzkiego dialogu, głoszenie objawionego i wcielonego Słowa Bożego”.⁶ Przepowiadać słowo Boże – znaczy uobecniać, aktualizować, konkretyzować słowo Boże, które z natury przeznaczone jest dla „kogoś”.⁷ A zatem: przepowiadanie „jest w swej istocie przede wszystkim wydarzeniem zbawczym, w którym spotykają się dwie główne osoby: Bóg w swoim twórczym słowie oraz człowiek zdolny do wolnego i świadomego przyjęcia Bożego słowa. Celem tego spotkania nie jest tylko przekaz wiedzy o prawdach religijnych czy normach etycznych, ale tym celem jest zbawienie, miłość, życie. W tym też znaczeniu kaznodziejstwo jest środkiem zbawienia, podobnie jak sakramenty”.⁸ Można więc powiedzieć, że kaznodziejstwo, czyli przepowiadanie słowa Bożego, jest jednocześnie orędziem, wezwaniem Bożym, ale także przekazem wiedzy religijnej.⁹

W podobny sposób definiuje przepowiadanie Zbigniew A d a m e k. Przepowiadanie Ewangelii to przepowiadanie Jezusa Chrystusa, bo On właśnie stanowi jej treść. Dlatego też posługa słowa nie jest mową o Chrystusie, ale mową samego Chrystusa, który mówi o sobie.¹⁰ Przepowiadać, znaczy „aktualizować, uobecniać słowo Boże w życiu człowieka żyjącego tu i teraz, to znaczy tłumaczyć odwieczne a zarazem w czasowych formach utrwalone słowo Boże na słowo zrozumiałe dla człowieka współczesnego”.¹¹ Z tego określenia wynika, że istotną funkcją przepowiadania Kościoła jest tłumaczenie i interpretacja. Należy odkryć, co w proklamowanym tekście biblijnym stanowi ponadczasową, wieczną treść i tę odkrytą prawdę na nowo sformułować w taki sposób, aby słuchacz odnalazł w głoszonym orędziu Boga mówiącego tu i teraz.¹² A zatem tłumaczyć to odkrywać autentyczne treści teologiczne, czyli docierać do wciąż obowiązującego i aktualnego sedna biblijnych przekazów; natomiast interpretować to przedstawić rozpo-

znane uprzednio treści w taki sposób, by zostały one zrozumiane i przyjęte przez słuchaczy. Przepowiadanie bowiem – jak zaznacza Jan P r a c z – „nie jest mechaniczną reprodukcją, ciągłym powtarzaniem skostniałych form, lecz twórczym działaniem, wciąż dążącym do lepszej i pogłębionej interpretacji tekstu biblijnego, a przy tym uwzględniającym aktualne potrzeby słuchaczy i posługującym się taką formą, jaka jest adekwatna do zdolności percepcyjnych członków wspólnoty wierzących lub ludzi zmierzających dopiero do tej wspólnoty”.¹³

Przepowiadanie Kościoła uobecnia, wciela w „dzisiaj”, w terażniejszość słowa objawione i w ten sposób przekazuje słowa Pana w interpretacji przystosowanej do mentalności słuchaczy oraz w zastosowaniu do ich życiowych potrzeb. Przepowiadanie aktualizuje zatem tekst objawiony, tłumaczy „przeszłość w terażniejszość” – zaznacza Edward S o b i e r a j.¹⁴

Istotne jest, co podkreśla też m.in. Rolf Z e r f a s s, aby w przepowiadaniu dopuścić do głosu Boga, aby mogła dokonać się przemiana.¹⁵ A ta „nie może być wywołana z zewnątrz ani przez użycie siły. Nie można zmienić człowieka. To człowiek sam może się zmienić pod wpływem Ducha Bożego, który odnawia oblicze ziemi”.¹⁶ Przemiana, nawrócenie możliwe jest tylko wówczas, gdy przepowiadanie stanie się sposobnością objawienia się samego Boga, który wyzwala, rozwiązuje pęta niewoli, pozwala żyć w wolności.¹⁷ „Słuchacze mają odczuć, że dziś zostało im podarowane Słowo Życia. Dziś do tego domu przyszło zbawienie, dziś powinien ktoś wrócić do domu, do swojego miłosiernego Ojca, albo ktoś powinien być wezwany do wyznania, jak Piotr po nakarmieniu rzesz (por. J 6, 68)” – podkreśla, akcentując aktualne działanie Boga w przepowiadaniu, Alois S c h w a r z.¹⁸

Mając na uwadze ten wymiar przepowiadania, warto przyjrzeć się dwóm pojęciom, mianowicie: *przepowiadanie* oraz *nauczanie*. A d a m e k w swoim podręczniku, nawiązując do definicji przepowiadania zawartej w prawie kanonicznym zaznacza, że niekiedy między wyżej wymienionymi terminami stawiany jest znak równości, gdy tymczasem słowo *nauczanie* zakłada bardziej przekaz odpowiedniej wiedzy religijnej, a *przepowiadanie* nastawione jest przede wszystkim na nawrócenie.¹⁹ To rozróżnienie jest ważne, bowiem wskazuje na złożoność rozumienia samego słowa Bożego. Posiada ono zarówno charakter poznawczy, jak i charakter wolitywny oraz dynamiczny, który domaga się czynnej postawy od odbiorców. Tym samym celem przepowiadania staje się wiara pojmowana nie tylko jako znajomość prawd Bożych, ale przede wszystkim pełna zawierzenia, ufna odpowiedź na Boże wezwanie. W takim ujęciu wiara nie jest tylko uznaniem za prawdę pewnych treści, ale także osobową odpowiedzią na objawienie się

Osoby Boga. I tak pojęta wiara, w której obok momentu intelektualistycznego oraz wolitywnego obecny jest moment personalny i egzystencjalny, jest celem przepowiadania.²⁰

Tak pojęta wiara posiada strukturę dialogiczną. Wiara to osobowe spotkanie z Bogiem. Po jednej stronie Bóg, po drugiej konkretny człowiek. Bóg przemawiający do człowieka w słowach i czynach, zwłaszcza w osobie Jezusa Chrystusa. Celem tego dialogu jest włączenie człowieka w krąg życia Trójcy Świętej. Ta personalna, dialogiczna koncepcja wiary ma swoje odbicie w przedstawionych koncepcjach przepowiadania. Ich niejako podsumowaniem jest koncepcja najczęściej przedstawiana w polskich publikacjach, zwłaszcza przez Zdzisława Grzegorskiego, ukazująca głoszenie słowa jako *wydarzenie komunikacyjne*.²¹

Wydaje się, że istotą tej koncepcji odnajdujemy w następujących słowach: „Przepowiadanie jest spotkaniem, na które składa się nie tylko treść przekazu (zakomunikowanie), ale i konieczne relacje międzyludzkie (skomunikowanie się), tak idee jak i działania, logika i odczucia ludzkie, zrozumienie i zaangażowanie. Przepowiadanie musi stać się komunikowaniem słowa Bożego, tzn. procesem interakcji, aktywnym uczestnictwem w przekazie słowa. Laikat stanowi ogromną część Ludu Bożego, jest świadkiem Chrystusa w świecie. Ma swoje problemy, doświadczenia i przemyślenia, które muszą być brane pod uwagę. Tym bardziej, że Bóg zwykł był mówić do ludzi przez ludzi. Tak więc jeśli komunikacja jest interakcją, wzajemnym oddziaływaniem na siebie komunikujących się stron, to musi ona zaistnieć między zgromadzeniem słuchaczy a sprawującym posługę słowa kapłanem, pomiędzy chrześcijanami a wszystkimi innymi członkami rodziny ludzkiej, wśród której żyją i działają. Powyższe sfery interakcji stanowią ów totalny akt przepowiadania. Nadto to, co trwałe, zastane, tradycja życia i działania winna się odnawiać w dialogu ze współczesnością. W ten sposób współczesne przepowiadanie musi wnieść dynamizm interakcji w stosunki międzyludzkie i w treści kulturowe, którymi człowiek żyje na co dzień”.²²

W takim ujęciu przepowiadanie ma na celu ożywienie i podtrzymanie wspólnoty wiary. Zmierza ono do wywołania odpowiedzi przez wyznanie wiary nie tylko słowem, ale działaniem, chrześcijańską postawą. Tak pojęte przepowiadanie prowadzi do powstania prawdziwej wspólnoty: *communicatio – communio – unio*. Tak więc przepowiadanie, rozumiane jako proces komunikacji, jawi się jako coś dynamicznego, proces, w którym zostaje dowartościowany słuchacz, porozumienie z nim i poszczególne elementy występujące w procesie komunikowania. W przepowiadanie włączony jest słuchacz i jego świat, a tym samym w rachubę wchodzi odpowiedź

człowieka, jaką ma dać Bogu, jego aktywne słuchanie, jego pytania, na które chce usłyszeć odpowiedź. W ten sposób „przepowiadanie ma strukturę dialogową, jest spotkaniem osób, ludzkich postaw, sensów słów i zdań, myśli i spostrzeżeń, strukturą otwartą, która rodzi się poprzez zasadę uczestnictwa i współodpowiedzialności za akt komunikacji. Posługa słowa zawsze będzie wydarzeniem komunikacyjnym: wydarzeniem kaznodziejским [...], okazją do kontaktu ze słowem Bożym, wydarzeniem zbawczym i misterium słowa ludzkiego”.²³

W tym nurcie należy odnotować jeszcze jedną koncepcję przepowiadania, na którą zwrócił już wcześniej uwagę Herbert Simon,²⁴ a ostatnio Wiesław Przybyła,²⁵ mianowicie pojmowanie przepowiadania jako *interpretacji ludzkiego życia*. Ta koncepcja zdecydowanie odchodzi od „kaznodziejstwa wyjaśniająco-pouczającego, które tłumaczy teksty biblijne w kontekście sprawowanego misterium i aktualnych potrzeb słuchaczy”, a preferuje „kaznodziejstwo rozumiane jako interpretację ludzkiego doświadczenia w świetle tekstów świętych i sprawowanego misterium”.²⁶

W. Przyczyna, prezentując tę koncepcję przepowiadania, odwołuje się do teorii Brunona Drehera (na nim też opierał się H. Simon), a przede wszystkim do dokumentu biskupów amerykańskich (*Fulfilled in Your Hearing*) z 1982 r. Według tego dokumentu „kaznodziejstwo jest interpretacją życia ludzkiego w świetle tekstów świętych, uzdalniającą słuchaczy do rozpoznawania Boga działającego w słowie i świętych znakach oraz w świecie i do oddania Mu w wierze poprzez celebracje liturgiczne i życie zgodne z Ewangelią”.²⁷

Analizując takie rozumienie przepowiadania kościelnego, W. Przyczyna podaje potrzebne wyjaśnienia i komentarze. Zaznacza, że w tej definicji kaznodziejstwo rozumiane jest jako ustne i bezpośrednie głoszenie słowa Bożego podczas liturgii i poza nią. Wyjaśnia terminy: interpretacja, teksty święte i ludzkie życie. Przez interpretację rozumie „tłumaczenie ludzkiego życia w świetle tekstów świętych, umożliwiające słuchaczom rozpoznanie Boga zapośredniczonego w znakach liturgicznych i konkretnej sytuacji historycznej”.²⁸ Teksty święte to perykopy biblijne proklamowane w liturgii słowa oraz teksty z części stałych i własnych Mszy z dnia. Termin „ludzkie życie” oznacza całą egzystencję człowieka obejmującą codzienność i święto.²⁹

Po tych wyjaśnieniach wyprowadza następującą konkluzję: „kaznodziejstwo interpretujące ludzkie życie nie daje gotowych rozwiązań, lecz uzdalnia słuchaczy do rozpoznawania Boga w ich życiu i udzielania Mu odpowiedzi przez uczestnictwo w liturgii i życie zgodne z Ewangelią. Uzdołnienie to sprawia wiara, którą głoszenie słowa Bożego budzi i rozwija (por. DK 4). O ile zatem kaznodziejstwo wyjaśniająco-pouczające wyjaśnia teksty święte i poucza słuchaczy o tym, czego oni o Bogu jeszcze nie wiedzą,

o tyle kaznodziejstwo interpretujące mówi im o tym, że Bóg od dawna działa w ich życiu, chociaż oni nie zdają sobie z tego sprawy”.³⁰

Artykuł prezentujący tę koncepcję przepowiadania został określony jako dyskusyjny i zapewne takim będzie, bowiem jego autor sam wskazał podstawy widzenia kaznodziejstwa jako interpretacji ludzkiego życia (współczesna antropologia, teoria komunikacji, racje psychologiczno-antropologiczne, teologia znaków czasu, Biblia) oraz wskazał jej strony pozytywne (uwrażliwienie na sprawy słuchaczy, wymiar prorocki, dążenie do wiary integralnej) i negatywne (sam sposób przygotowania kazania, diagnoza sytuacji egzystencjalnej słuchaczy, ryzyko odrzucenia proponowanej interpretacji).

Struktury przepowiadania

Przepowiadanie jest rzeczywistością złożoną i jakkolwiek z wyżej przedstawionych definicji kaznodziejstwa przyjmiemy, to w każdej zauważalne są pewne elementy, które wzajemnie się warunkują, które bez siebie nie mogą istnieć, a brane w całości dają pełny obraz definiowanej rzeczywistości. Na przepowiadanie składają się m.in. czynniki osobowe (Bóg i człowiek), treściowe (źródła przepowiadania), sytuacyjne i językowe. Te i inne jeszcze czynniki wzajemnie się łączą, oddziałują na siebie i właśnie te „wzajemne relacje między poszczególnymi czynnikami” nazywa Mirosław Paciuszki *strukturą jednostki przepowiadania*.³¹

Tak pojmowana struktura jest czymś dynamicznym, czymś, co się staje nieustannie na całym świecie, kiedy upoważnieni do tego ludzie głoszą zbawczą prawdę w imieniu Boga. Dlatego przez *jednostkę przepowiadania* należy rozumieć „konkretny przekaz treści zbawczej, dokonujący się [...] za każdym razem w niepowtarzalnej sytuacji”.³²

W strukturze jednostki przepowiadania M. Paciuszkiewicz na pierwszym miejscu wskazuje czynniki osobowe, bowiem rzeczywistość przepowiadania dokonuje się na linii: Bóg – kaznodzieja – słuchacz. Skoro sprawcą zbawienia jest Bóg, to najważniejsze w każdym akcie przepowiadania jest to, co idzie właśnie od Niego, wprost czy przez pośredników. Ważne są też czynniki ludzkie, osobowość kaznodziei współtworząca konkretny przekaz, jak i sam słuchacz ze swymi problemami, który jest ostatecznie nie tylko odbiorcą, ale i twórcą głoszonych treści. A zatem o istotnej strukturze jednostki przepowiadania decydują nie tyle względy kompozycyjne, co raczej czynniki osobowe, ze strony Boga, kaznodziei i słuchacza.³³

Po czynnikach osobowych M. Paciuszkiewicz omawia czynniki treściowe – „prawdę zbawczą”, przez którą rozumie „objawioną prawdę, o ile stanowi ona wartość przynoszącą zbawienie. Prawda zbawcza jest prawdą

zbawiającą, mobilizującą, ma prowadzić do chwały Bożej, do nawrócenia i uświęcenia ludzi. Nie jest tylko opowieścią o tym, co minęło, ale ma wartość ponadczasową. Apeluje do ludzkiej egzystencji. Dzisiaj działa dla przyszłości, którą nazywamy wiecznością. Można powiedzieć, że prawda zbawcza – to jest sam Bóg objawiający się, przemawiający, zatroskany o nasze zbawienie”.³⁴

W ostatniej części omówione zostały czynniki kompozycyjne, sytuacyjne i językowe.³⁵

Terminu „struktury przepowiadania” używa także Z. Adamk.³⁶ Przybliżając tę rzeczywistość korzysta z dwóch określeń – *struktura jednostki przepowiadania* oraz *struktura komunikatu homiletycznego*. W ten sposób określa tę samą rzeczywistość językiem teorii komunikacji, traktując głoszenie słowa Bożego jako wydarzenie komunikacyjne. A zatem, mówiąc o strukturze komunikatu homiletycznego ma na myśli „związki pomiędzy podstawowymi czynnikami komunikacji kaznodziejskiej”, tzn. pomiędzy kaznodzieją, słuchaczami i komunikatem (treścią).³⁷

W opracowaniu Z. Adamka w strukturze jednostki przepowiadania bardzo mocno wyeksponowany jest kontekst liturgiczny. Konkretną jednostkę przepowiadania nazywa, idąc po myśli Konstytucji o liturgii, Instrukcji Liturgicznej Rady Posoborowej oraz *Kodeksu prawa kanonicznego*, „kazaniem” bądź „homilią”, bowiem obie formy są integralną częścią liturgii.³⁸

Pracząc mówiąc o kryteriach homiletycznej komunikacji zaznacza, że kazanie, będące „aktem komunikacji homiletycznej, powstaje w atmosferze swoistego napięcia między słowem Bożym a słuchaczem; między tekstem a aktualną sytuacją. Wyrasta ono zatem z komunikacji ze słowem Bożym oraz z konkretnym człowiekiem, żyjącym w określonej sytuacji”.³⁹ A zatem, w strukturze jednostki przepowiadania są cztery faktory: słowo Boże, słuchacz, sytuacja i kaznodzieja.

Simon podkreśla *dialogiczną strukturę jednostki homiletycznej*, opierając się na modelu pracy twórczej. Jego zdaniem „w modelu tym idzie o zespolenie elementu egzystencjalnego z doktrynalnym, przy czym punktem wyjścia jest doświadczenie życiowe, które stawia pytania biblijnemu tekstowi, będące wyzwaniem dla Biblii. Pismo św. daje odpowiedź na pytania i problemy ludzkie, rozświetlając ludzką egzystencję tak, by człowiek mógł podjąć decyzję działania zgodną ze słowem Bożym”.⁴⁰

Według psychologii pracy twórczej struktura jednostki homiletycznej oparta jest na pięciu stopniach formalnych: motywacja słuchania, precyzacja problemu, droga prób i błędów, propozycja rozwiązania, wzmocnienie decyzji i realizacja.⁴¹

Wydaje się, że najwszechstronniej, wykorzystując te elementy, które zostały już przedstawione, omawiany problem ukazuje Z. Grzegorski. Odwołując się zwłaszcza do literatury amerykańskiej, traktuje moment przepowiadania, czyli całą sytuację mówienia i słuchania, jako wydarzenie zbawcze, tzw. *wydarzenie kaznodziejskie*. Na strukturę tego wydarzenia składają się: jednorazowość wydarzenia komunikacyjnego, spotkanie ludzi, procesy komunikacyjne mające miejsce zwłaszcza w danym momencie kontaktu. Wydarzenie kaznodziejskie ma miejsce pośrodku zgromadzenia i jest spowodowane przez kaznodzieję głoszącego ewangelię. To wszystko tworzy kontekst przepowiadania. A zatem potrzebny jest kontekst osoby kaznodziei, zgromadzenia oraz liturgii, bowiem przepowiadanie „jest działaniem, które nie może przebiegać w izolacji”.⁴²

Grzegorski używa terminu *przekaz kaznodziejski*, rozumiejąc go jako „różnorodny sposób głoszenia słowa Bożego”. Używając pojęcia „przekaz”, chce podkreślić „element ruchu, dynamiki obopólnego działania, mówienia i słuchania; spotkanie postaw – zetknięcie się głosiciela ze zgromadzeniem; wydarzenie zbawcze uobecniające się w samym momencie przekazywania słowa Bożego, ów stan «fieri», proces przebiegający w czasie, który winien stać się dialogiem człowieka ze Stworzycielem; moment wartości”.⁴³

W kontekście struktur przepowiadania pojawia się termin *tworzywo homiletyczne*. Najobszerniej pisał na ten temat Marian Goska.⁴⁴ Używając tego terminu, ma na myśli „materiały odpowiednie do tworzenia homilii i kazań oraz innych jednostek przepowiadania”. Takimi materiałami są: formularz danego święta, teksty biblijne, artykuł, książka, wydarzenie. Przy czym z tego materiału homiletycznego tylko istotna część wejdzie w daną strukturę, natomiast inne części, które autor nazywa „produkcją uboczną”, pozostaną do wykorzystania przy innej okazji. A zatem „tworzywem nazywamy materiał w czasie obróbki, który pozostaje w wytworze, z którego powstaje wytwór”.⁴⁵

Problematykę tworzywa homiletycznego można ująć, zdaniem Goska, tradycyjnie, wyliczając tzw. źródła homiletyczne (Biblia, Tradycja, liturgia, nauka Kościoła, nauki teologiczne, inne dziedziny wiedzy), bądź też nowocześnie, odnosząc się do samej koncepcji homilii liturgicznej (rzeczywistość współczesnego człowieka, moment doktrynalny, moment mistagogiczny, moment etyczny). Ta druga koncepcja znalazła swoje zastosowanie w tym właśnie opracowaniu.⁴⁶ Obecnie jednak odchodzi się od terminu „tworzywo homiletyczne” i mówi się o *źródłach przepowiadania*.

Po ukazaniu rozumienia pojęcia „struktury przepowiadania” należy przyjrzeć się pojęciu *kazania jako jednostki przepowiadania*. Otóż ten

termin pojawia się w polskich publikacjach w bardzo różnych kontekstach i z zasady akcentuje jeden lub wiele elementów wchodzących w strukturę jednostki przepowiadania, w zależności od tego, który z elementów jest szerzej omawiany.

P a c i u s z k i e w i c z nazywa konkretną jednostkę przepowiadania kazaniem, zaznaczając jednak, że nie chodzi mu o tekst, ale kazanie mówione, współtworzone i odbierane, czyli kazanie, które „dzieje się przede wszystkim w kręgu osób, mniej lub więcej zainteresowanych sprawą zbawienia”.⁴⁷

Całą gamę określeń związanych z rozumieniem pojęcia „kazanie” odnajdujemy u L e w k a:⁴⁸

– kazanie – to przepowiadanie *hic et nunc* orędzia Bożego odnoszącego się do ludzi wszystkich czasów;

– jest słowem Bożym, które za pośrednictwem człowieka przechodzi do drugiego człowieka;

– jest ze swej strony słowem Bożym poprzez człowieka; dialog między Bogiem a człowiekiem odbywa się niejako za pośrednictwem dialogu międzyludzkiego;

– w kazaniu zlewają się w jedno: boska treść słowa i jego ludzka postać, a zatem kazanie jest, co do substancji słowem Bożym, a co do postaci dziełem kaznodziei;

– kazanie jest słowem Bożym, lecz to słowo Boże nie jest statyczną treścią, ale żywą mową Boga. A zatem nie jest przemówieniem o Bogu, lecz przemówieniem Boga, który występuje w słowie ludzkim jako podmiot, jako Ten, który tu i teraz zbawia;

– kazanie poucza także o Bogu, ale nie wyczerpuje się w tym cel kazania, bo ostatecznym celem jest zbawcze spotkanie człowieka z Bogiem;

– to stała aktualizacja Kościoła, nieustanne uobecnianie dokonanego przez Boga w Chrystusie Objawienia i Odkupienia;

– kazanie ustawicznie uobecnia i uprzystępnia tu i teraz historyczne dzieło zbawcze Chrystusa;

– to słowo Boże w sferze kategoryalnej, czyli na płaszczyźnie mowy ludzkiej – jako słowo Boże mówione przez człowieka;

– kazanie jest aktem kościelnym, jest głoszone przez Kościół i wprowadza do Kościoła;

– jest publicznym i wzywającym człowieka przemówieniem oraz udzieleniem Boga w Chrystusie przez urzędowo uprawnionego sługę Kościoła celem zwołania i przygotowania widzialnej społeczności zbawienia przez paruzję Pana;

– kazanie to aktualne, żywe świadczenie słowa Bożego w ustach Kościoła.

Kazanie, według Edwarda Stánka, „jest wydarzeniem zbawczym, dokonującym się przez publiczne nauczanie Prawdy Objawionej, które prowadzi upoważniony sługa Kościoła w taki sposób, by kształtowało życie słuchaczy”.⁴⁹ Autor tej definicji wyjaśnia też użyte w niej sformułowania. I tak *wydarzenie zbawcze* to interwencja Boga w życie mówiącego i słuchaczy, którzy razem tworzą wspólnotę religijną. *Publiczne nauczanie*, czyli dla wszystkich, oznacza odpowiedzialność za przekaz słowa w wymiarze społecznego oddziaływania. *Przekaz prawdy objawionej* – tzn. całość objawienia zawartego w Biblii i Tradycji, którego strzeże urząd nauczycielski Kościoła. *Upoważniony sługa Kościoła* to kaznodzieja, człowiek świadomy swego posłannictwa w prorockiej misji Chrystusa, czyli uczestniczący w urzędzie nauczycielskim przez święcenia, bądź misję kanoniczną. W stwierdzeniu, że „kazanie kształtuje życie słuchaczy” autor podkreśla rolę oddziaływania kazania na życie religijne i moralne, przy czym to oddziaływanie w sposób twórczy i ubogacający wpływa nie tylko na słuchacza, ale też i na kaznodzieję.⁵⁰

Grzegorski określa kazanie jako „akt pośrednictwa między Bogiem a człowiekiem, polegający na nawiązaniu pełnego kontaktu ze słuchaczem, który jest aktywnym partnerem tego dialogu i na dokonaniu aktu komunikacji bożoludzkiej, by umożliwić skuteczne działanie słowu Bożemu”.⁵¹

Gerard Siwek podkreśla, że kazanie nie jest tekstem, który się redaguje,⁵² przedmiotem, który się wytwarza coraz szybciej w miarę nabywania wprawy, lecz „rzeczywistością dynamiczną, która «dzieje się» podczas samego głoszenia. Kazanie jest jednym z zachowań komunikacyjnych, w którym bierze udział nie tylko kaznodzieja, lecz także wiele innych czynników (aktywni słuchacze, związki wspólnotowe, wyobrażenie o mówcy, oczekiwania słuchaczy oraz inne okoliczności)”.⁵³

Takie dynamiczne widzenie kazania związane jest z ciągłą twórczością, wiąże się z powstawaniem ciągle czegoś nowego, oryginalnego, niepowtarzalnego, osobistego, co określane jest mianem kreatywności. Ta zasada kreatywności dotyczy zarówno elementów teologicznych jak i retorycznych. Kazanie, które nie wnosi nic nowego, nie pomaga w rozwiązywaniu życiowych problemów słuchaczy, staje się rytuałem i zatracą swój sens.⁵⁴

Zagadnieniu *kreatywności kazania* obszerną pracę poświęcił Jan Twardy.⁵⁵ Nie sposób wskazać tu na wszystkie elementy związane z problematyką twórczego kazania, ale wydaje się, że warto w tym miejscu

wskazać na istotne cechy treści takiego kazania. Otóż kazanie twórcze powinno być nowe, aktualne i użyteczne. Nowe, tzn. powinno zawierać nowe treści, które zostaną przekazane w nowy, interesujący sposób; o nowatorstwie kazania decydować będzie przede wszystkim wierne ukazywanie aktualności ewangelii, wyrażającej się w interpretacji teraźniejszości. Aktualność kazania płynie z Biblii i Tradycji, dzięki działaniu Ducha Świętego, natomiast użyteczność kazania wyraża się w zastosowaniu orędzia wiary do życia słuchaczy. Orędzie wiary ma mieć powiązanie z konkretną sytuacją i realiami życia oraz potrzebami słuchaczy. Kazanie powinno być pożyteczne i życiowe.⁵⁶

Formy przepowiadania

Dokumenty Soboru Watykańskiego II, mówiąc o przepowiadaniu, używają tylko dwóch określeń: „kazanie” oraz „homilia”. Historia i współczesność świadczą jednak, że jednostki przepowiadania homiletycznego mogą przyjmować różne formy w zależności od przyjętych kryteriów klasyfikacji.⁵⁷

Klasyfikacje

Mieczysław Brzozowski mówi o trzech formach nauczania: ewangelizacji, katechizacji i nauczaniu homilijnym.⁵⁸ Nauczanie ewangelizacyjne, to „głoszenie osoby Jezusa Chrystusa, Jego słów i czynów zbawczych, oraz fundamentalnych prawd objawionych tym, którzy jeszcze nie wierzą lub wiarę utracili, aby poznali jedyne Boga prawdziwego, przestali czynić zło, w mocy Ducha Świętego wewnętrznie się przemienili i zaczęli żyć zgodnie z Bożymi przykazaniami. Ewangelizacji w sposób szczególny winno towarzyszyć świadectwo życia jej głosicieli”.⁵⁹

Nauczanie katechetyczne i homilijne skierowane jest do ludzi już wierzących. Nauczanie katechetyczne stawia sobie za cel poszerzenie wiedzy religijnej, uporządkowanie poznanych prawd wiary, pogłębienie procesu wewnętrznego nawrócenia, a także wskazanie drogi realizacji chrześcijańskiego powołania. Natomiast nauczanie homiletyczne ma szczególny kontekst liturgiczny, homilia stanowi bowiem integralną część liturgii i polega na „wyjaśnianiu czytań biblijnych oraz sprawowanego obrzędu, wprowadza w aktualizujące się tajemnice zbawcze, szczególnie przygotowuje do uczestnictwa w sakramentach i zawiera konkretne, wynikające z tego faktu zastosowania życiowe”.⁶⁰

Podobny podział stosuje cytowana już *Encyklopedia chrześcijańska*. Ze względu na odbiorców wyróżnia: przepowiadanie kerygmataczne (bezpośrednio skierowane do tych, którzy nie wierzą i w ogóle nie znają chrześcijań-

stwa); przepowiadanie katechetyczne (pogłębiające w formie organicznej i systematycznej znajomość wiary) oraz homilijne (objaśniające orędzie czytań mszalnych i tekstów liturgicznych, w ten sposób prowadzące do bardziej aktywnego i świadomego udziału w obrzędach i do bardziej owocnego życia wiarą na co dzień).⁶¹ Ponadto przepowiadanie dzieli na doktrynalne i o charakterze napomnienia, przestrogi czy parenezy (ze względu na treść) oraz na zwyczajne i nadzwyczajne (ze względu na okoliczności lub okres liturgiczny).⁶²

Podział na kazanie misyjne, katechetyczne i egzegetyczne stosuje też Z. A d a m e k, przy czym podział ten dokonany został ze względu na cel.⁶³ Ponadto Adamek stosuje podział ze względu na metodę wyróżniając: homilię, kazanie i konferencję; na przedmiot: kazanie mistagogiczne, biblijne, katechetyczne, parenetyczne; na rok liturgiczny: niedzielne, świąteczne, okolicznościowe; na odbiorcę: dla dorosłych, dla dzieci, dla młodzieży, stanowe; na oddziaływanie: pouczające, pobudzające, nastrojowe, polemiczne.⁶⁴

Jeszcze inaczej tę samą rzeczywistość nazywa A. L e w e k. Dokonując podziału przepowiadania ze względu na funkcje wyróżnia: kazanie misyjne (zalicza do niego oprócz proklamacji zbawczego czynu w Chrystusie także kazanie pokutne dla zdechrystianizowanego ludu) i parafialne, a w nim: katechezę i kazania, których celem jest zjednoczenie człowieka z Bogiem i Kościołem, przygotowanie do godnego przyjmowania sakramentów i nawoływanie do realizacji ewangelii.⁶⁵

A. Lewek, oprócz wspomnianego już podziału ze względu na funkcje, stosuje podział form przepowiadania ze względu na treść (biblijne, apologetyczne, dogmatyczne, moralne, liturgiczne, katechetyczne, maryjne); ze względu na okazję (sakramentalne, okolicznościowe); ze względu na wiek słuchaczy (dla dzieci i dla młodzieży): ze względu na formę komunikacji retorycznej (bezpośrednie i za pośrednictwem środków masowego przekazu) oraz ze względu na strukturę (homilia i kazanie tematyczne).⁶⁶

E. S t a n i e k formy homiletycznej posługi słowa dzieli ze względu na metodę (kazanie analityczne, syntetyczne i porównawcze); na twórczość (samodzielne i odtwórcze); na kierunek oddziaływania (intelektualne, emocjonalne, utrzymujące harmonię między rozumem i uczuciami); na podejście do tematu (fenomenologiczne, hermeneutyczne, obrazowe, refleksyjne, doktrynalne, dialogowane, praktyczne).⁶⁷ Ponadto stosuje jeszcze inny podział: kazania niedzielne, okolicznościowe, mistagogiczne, katechizmowe, świąteczne, dla dzieci, dla młodzieży, dla chorych, patriotyczne, pasyjne, hagiograficzne, maryjne, codzienne, dialogowane, pogrzebowe,

umentarne, do tłumów, rekolekcje i misje, radiowe i telewizyjne, adoracja, droga krzyżowa, wypominki.⁶⁸

Nowym pojęciem w polskiej literaturze homiletycznej jest pojęcie „kazanie narracyjne”. Na jego temat pisał A. S c h w a r z w cytowanym już tu podręczniku,⁶⁹ a ostatnio W. P r z y c z y n a.⁷⁰ Kazanie narracyjne czy kazanie-opowiadanie stanowi parafrazę opowiadania biblijnego. „Parafraza zaś nie jest samym tylko powtórzeniem tekstu własnymi słowami, ale także wzbogaceniem go o nowe elementy, zwłaszcza o reakcje, jakie opowiadanie wywołuje u kaznodziei oraz reakcje, które przypuszczalnie może ono wywołać u słuchaczy.”⁷¹

W literaturze polskiej istnieje jeszcze wiele innych podziałów, ale już te przytoczone wyżej wskazują, że istnieje w tej dziedzinie duża różnorodność, a czasem brak jednoznaczności.⁷²

Kazanie a homilia

Najważniejszy podział form przepowiadania, który ciągle wydaje się być trudnym do sprecyzowania, to podział na kazanie i homilię.

Tym zagadnieniem zajął się zwłaszcza Z. A d a m e k. Przez kazanie rozumie on „przemówienie w ramach liturgii lub w ścisłym związku z nią, dla którego punktem wyjścia jest z góry określony temat. Temat ten opracowuje kaznodzieja, czerpiąc argumenty z wszystkich źródeł zawierających Bożą prawdę z uwzględnieniem oczywiście na pierwszym miejscu Pisma św. i Tradycji. Przemawiając podczas sprawowanej liturgii, powinien również nawiązać do jej treści”.⁷³ Ponadto autor podkreśla, że kazanie wygłoszone poza liturgicznym obrzędem (np. w czasie rekolekcji) z natury swej jest skierowane na liturgię, bowiem przygotowuje do pełnego uczestnictwa w niej.⁷⁴

Natomiast homilia to „wyjaśnienie jakiegoś szczegółu z czytań Pisma św. lub innego tekstu (z ordinarium lub proprium) sprawowanego obrzędu liturgicznego, w którym to wyjaśnieniu na podstawie tekstów świętych wyklada się tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego”.⁷⁵ Oparcie się na wybranej perykopie biblijnej czy innym tekście liturgicznym powoduje, że myśl przewodnia homilii zgadza się z myślą przewodnią owego tekstu, a to sprawia, że „związek homilii z aktem liturgicznym jest bardziej ścisły niż w przypadku kazania”.⁷⁶

Można mówić, według tradycyjnego podziału, o homilii analitycznej (wykład tekstu biblijnego wers za wersem, po każdej omówionej myśli występuje zastosowanie praktyczne) i homilii syntetycznej, która przyjmuje dwie formy: egzegetyczną (systematyczne omawianie tekstu aż do ukazania przewodniej myśli perykopy) i tematyczną (najpierw przewodnia myśl i stopniowe omawianie tej myśli na podstawie tekstów).⁷⁷

Mając na uwadze te dwie definicje, Adamek stwierdza: kazanie i homilia to nie to samo; są podobieństwa, ale są też różnice; zarówno kazanie, jak i homilia są równouprawnione w przepowiadaniu, obie formy przepowiadania mają racje bytu na ambonie.⁷⁸

Dla całości obrazu należy jeszcze dodać, że tenże autor wyróżnia jeszcze, obok kazania i homilii, konferencję. Ten rodzaj jednostki przepowiadania różni się od homilii i kazania sposobem ujęcia tematu (opracowanie tematu przypomina wykład, w konferencji zwraca się większą uwagę na rozumowe uzasadnienie głoszonych prawd), a także długością (zwykle 30-45 minut). Konferencję głosi się poza Mszą, w czasie nabożeństw, także w czasie rekolekcji i w ten sposób często stanowi ona przygotowanie do uczestnictwa w liturgii. Konferencja zawiera także konkretne wskazania życiowe, nawołując do nawrócenia, a tym samym w jakimś stopniu stanowi formę przepowiadania słowa Bożego.⁷⁹

Podobne rozumienia pojęcia kazania i homilii odnajdujemy u Antoniego Lewka, który odwołuje się do określeń wypracowanych w szkole niemieckiej, zwłaszcza do Victora Schurra. Homilia według niego „wyjaśnia i rozwija perykopy mszalne przy równoczesnym ukierunkowaniu ich treści na ofiarę eucharystyczną i aktualne życie słuchaczy”.⁸⁰ Natomiast kazanie tematyczne to „swobodne rozwinięcie treści Objawienia w taki sposób, by łatwiej nawiązać do bieżących wydarzeń światowych i aktualnego życia słuchaczy oraz ocenić je w świetle Ewangelii i wpłynąć pozytywnie na ich bieg”.⁸¹

W tym nurcie definiowana jest homilia w *Encyklopedii chrześcijańskiej*. Homilia polega na wyjaśnieniu poprzedzających ją tekstów Pisma Świętego lub innego tekstu mszalnego na dany dzień, biorąc pod uwagę okres liturgiczny, wspomnienie świętych patronów tego dnia i konkretną sytuację uczestników zgromadzenia liturgicznego, do których homilia jest skierowana. Stanowiąc integralną część liturgii, różni się od mów okazjonalnych i nauki katechetycznej. Homilia ma na celu uczynić konkretne wydarzenia zbawcze proklamowane w czytaniach biblijnych aktualnymi w życiu celebrującej wspólnoty i „wprowadzić w wymiar sakramentalny, gdzie wydarzenie zbawcze staje się doświadczeniem i propozycją życiową”.⁸²

Na złożoność i wieloaspektowość tej formy przepowiadania zwraca uwagę E. Sobieraj. Określa on homilię jako dokonane żywe słowo, wykład i przystosowanie tekstu świętego, przede wszystkim tekstów biblijnych i śpiewów międzylekcyjnych, w kontekście dokonującego się misterium paschalnego. Jest odpowiedzią przez słowo (element kerygmaticzny) i wydarzenie (element mistagogiczny) na pytania egzystencjalne uczestników zgromadzenia eucharystycznego, a jednocześnie wezwaniem skierowanym do człowieka, by ten dał odpowiedź na słowo i czyn Boga poprzez wiarę i uczynki oraz uświadomieniem człowiekowi jego wiecznego przeznaczenia.⁸³ Przy czym

podkreśla, że to wydarzenie zbawcze dokonuje się w atmosferze zażyłości między mówiącym, który jest przede wszystkim świadkiem dokonujących się tajemnic, a słuchającymi, homilia bowiem posiada charakter dialogu, jest rozmową z braćmi realizującą się w atmosferze bezpośredniości i radości chrześcijańskiej.⁸⁴

W podobnym duchu definiuje pojęcie homilii A. S c h w a r z. Jego zdaniem, homilia „tłumaczy «znaczenie zbawcze liturgii» i proklamuje konkretnej, zebranej wspólnocie dzieło zbawcze Chrystusa, tajemnicę paschalną, która tu i teraz uobecnia się i urzeczywistnia oraz wskazuje główne wytyczne dla życia chrześcijańskiego, wynikające z danych okoliczności”.⁸⁵ W homilii nie omawia się jakiegoś tematu, ale świadczy się o Jezusie, Jego życiu, śmierci i zmartwychwstaniu. Dlatego homilia ma charakter mistagogiczny – wprowadza w każde wydarzenie liturgiczne i proklamuje dzieło Chrystusa w konkretnej godzinie, tu i teraz, gdzie Chrystus dokonuje dzieła zbawienia. To prowadzi do nowego ukształtowania życia, gdyż Chrystus żyje w świętujących ludziach.⁸⁶ Homilia będąc częścią liturgii jest anamnezą, kultycznym uobecnieniem Chrystusa i Jego dzieła, wprowadza w tajemnicę Bożą, w Boże działanie, które przywraca ślepym wzrok, więzionym daje wolność, a biednym pocieszenie.⁸⁷ Taka homilia ma na celu uświęcenie człowieka, umacnia wiarę i ogłasza, że Jezus przynosi zbawienie. Służy więc ona wierze prowadzącej do usprawiedliwienia i przyczynia się do budowy Kościoła. Jednocześnie przygotowuje do wypowiedzenia chwały Bożej, a nawet sama nosi cechy doksologiczne, bowiem głosząc, co Bóg uczynił i nadal czyni swemu ludowi, budzi ona podziw, zachwyt i wdzięczność.⁸⁸

Schwarz mówi też o kazaniu tematycznym, definiując je jako „interpretację ludzkich sytuacji”. Jego zdaniem, kazanie różni się od homilii tym, że określonym kryterium kazania staje się sytuacja. „Wychodząc od problemów, pytań lub trosk słuchaczy, kaznodzieja usiłuje wówczas objaśnić, wytłumaczyć słowa Pisma lub teksty liturgiczne, odnosząc je do konkretnych wydarzeń”.⁸⁹

W. P r z y c z y n a, wychodząc z soborowego określenia, że w homilii z biegiem roku liturgicznego wyjaśnia się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego, wskazuje na biblijny, kerygmaticzny, liturgiczny i egzystencjalny charakter homilii.⁹⁰ Homilia jest biblijna, bo czerpie swą treść przede wszystkim z Biblii, przekazuje ona słowo Boże poświadczone w Biblii współczesnemu człowiekowi, uwzględniając kontekst jego aktualnej sytuacji życiowej.⁹¹ Jest kerygmaticzna, bowiem głosi samego Jezusa Chrystusa jako Dobrą Nowinę, jako obecną

rzeczywistość. Jest liturgiczna, bo swoją treść czerpie z liturgii pełniąc funkcję przygotowawczą i anamnetyczną oraz mistagogiczną, a także sama przyjmuje charakter liturgii będąc czynnością uświęcającą i kultyczną. Wreszcie homilia jest egzystencjalna, bowiem podejmuje aktualne problemy współczesnych ludzi.⁹²

Wydaje się, że istotę pojęcia „homilia” zawarł Przyczyna w posumowaniu swego artykułu. „Przepowiadanie to (homilijne – T. L.) swoją treść czerpie przede wszystkim z tekstów Pisma Świętego i Liturgii danego dnia. Wyjaśnienie tych tekstów przez kaznodzieję w kontekście potrzeb słuchaczy łączy liturgię słowa z liturgią eucharystyczną i prowadzi do głębszego przeżycia tajemnicy sprawowanego misterium. Odpowiedź słuchaczy na usłyszane słowo Boże nie może się ograniczać do samej liturgii, ale powinna rozszerzać się na całe ich życie. Można więc powiedzieć, że przepowiadanie homilijne to proklamacja zbawczych dzieł Boga wyrastająca z Pisma Świętego, a dokonująca się w kontekście liturgii dnia, w której uwzględnione są aktualne potrzeby słuchaczy”⁹³

Dla całości zagadnienia trzeba jeszcze zwrócić uwagę na *ewangelizacyjną funkcję homilii*, co podkreśla G. S i w e k.⁹⁴ Wskazuje on, że homilia pełni funkcję zwornika między czytaniem słowa Bożego a sprawowaniem Eucharystii i ukazuje związek między głoszeniem, słuchaniem, a tajemnicą eucharystyczną, czyli pomiędzy Słowem, Ofiarą i współofirowaniem. Pełni ona funkcję ewangelizacyjną, bo przyczynia się do nieustannego pogłębiania rozumienia i przeżywania Eucharystii. Homilia ewangelizuje eucharystyczną wspólnotę, uwzględniając jakieś szczególne jej potrzeby (może to być wymiar kerygmatyczny, katechetyczny, egzystencjalny). Warto jeszcze zaznaczyć, że Siwek mówi o egzystencjalnej aktualizacji. Chodzi w niej o ukazanie, „że Jezus dziś kontynuuje to, co rozpoczął kiedyś, że Jego słowa dziś rozbrzmiewają, a Jego czyny dziś się spełniają i dopełniają w tej oto celebracji”⁹⁵

PRZYPISY

¹ Por. M. Brzozowski, *Przepowiadanie Słowa Bożego*, w: *Być chrześcijaninem*, pod red. M. Ruseckiego, Lublin 1994, s. 432-433; H. Pagiewski, *Zbawcze pośrednictwo słowa*, w: *Teologia przepowiadania słowa Bożego*, pod red. L. Kuca, Warszawa 1971, s. 59n.

² Por. M. Brzozowski, *Przepowiadanie Słowa Bożego*, art. cyt., s. 433.

³ Por. W. Przyczyna, *Kaznodziejski przekaz opowiadań biblijnych*, Kraków 2000, s. 5; A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa. Zarys homiletyki ogólnej*, Warszawa 1980, s. 63.

⁴ *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Encyklopedia chrześcijańska*, red. H. Witczyk, Kielce 2000, s. 616.

- ⁵ Tamże.
- ⁶ A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 24.
- ⁷ Tamże, s. 231.
- ⁸ Tamże, s. 78.
- ⁹ Tamże, s. 231n.; por. J. Nalaskowski, *Słowo Boże urzeczywistniające Kościół*, w: *Teologia przepowiadania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 136n.
- ¹⁰ Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 83.
- ¹¹ Tamże, s. 113.
- ¹² Tamże, s. 113-114.
- ¹³ J. Pracz, *Kaznodzieja jako tłumacz i interpretator*, w: *Sługa Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, s. 125.
- ¹⁴ E. Sobieraj, *Homilia w katolickiej teologii posoborowej*, w: *Eucharystia w duszpasterstwie*, pod red. L.A. Szafrąńskiego, Lublin 1977, s. 172-175.
- ¹⁵ R. Zeffass, *Od aforyzmu do kazania*, Kraków 1995, s. 19 i 25; por. G. Siwek, *Kaznodzieja jako świadek*, w: *Sługa Słowa*, dz. cyt., s. 97-98.
- ¹⁶ R. Zeffass, *Od aforyzmu do kazania*, dz. cyt., s. 26.
- ¹⁷ Por. tamże, s. 20-23.
- ¹⁸ A. Schwarzwart, *Jak pracować nad kazaniem*, Warszawa 1993, s. 22.
- ¹⁹ Z. Adamek, *Homiletyka*, dz. cyt., s. 110.
- ²⁰ Por. H. Łysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia*, w: *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993, s. 69-73.
- ²¹ Z. Grzegorski, *Homiletyka kontekstualna*, Poznań 1999; *Kaznodzieja w komunikacyjnym modelu przepowiadania*, w: *Sługa Słowa*, dz. cyt., s. 193-201; zob. także K. Jockwing, *Homiletyka a tendencje w kaznodziejstwie*, w: *W drodze na ambonę*, red. G. Siwek, Kraków 1991, s. 46-61.
- ²² Z. Grzegorski, *Homiletyka kontekstualna*, dz. cyt., s. 90.
- ²³ Tamże, s. 132; por. J. Pracz, *Kazanie jako akt komunikacji*, w: *Fenomen kazania*, red. W. Przyczyna, Kraków 1994, s. 83-97.
- ²⁴ H. Simon, *Przepowiadanie biblijne*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, pod red. J. Kudasiewicza, Lublin 1991, s. 73n.
- ²⁵ W. Przyczyna, *Kaznodziejstwo dwudziestego pierwszego wieku. Artykuł dyskusyjny*, „Aten. Kapł.” 137(2001), z. 554, s. 30n.
- ²⁶ Tamże, s. 30.
- ²⁷ Tamże.
- ²⁸ Tamże, s. 31.
- ²⁹ Tamże.
- ³⁰ Tamże; por. J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, Rzeszów 1998, s. 340n.
- ³¹ M. Paciuszkiewicz, *Struktury przepowiadania*, w: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*, t. 2, pod red. L. Kuca, Warszawa 1973, s. 139.
- ³² Tamże, s. 140.
- ³³ Por. tamże, s. 140-141. Ten pogląd jest aktualny do dzisiaj, świadczy o tym cały szereg publikacji na ten temat, szczególnie dotyczących roli kaznodziei i słuchacza.
- ³⁴ Tamże, s. 178.
- ³⁵ M. Paciuszkiewicz, *Struktury przepowiadania*, art. cyt., s. 188-192.
- ³⁶ Z. Adamek, *Homiletyka*, dz. cyt., s. 123.
- ³⁷ Ten aspekt podkreśla także K. Jockwing, *Homiletyka a tendencje w kaznodziejstwie*, art. cyt., s. 57; por. także J. Pracz, *Kazanie jako akt komunikacji*, art. cyt., s. 88n.
- ³⁸ Por. Z. Adamek, *Homiletyka*, dz. cyt., s. 124-127.

- ³⁹ J. P r a c z, *Kazanie jako akt komunikacji*, art. cyt., s. 89.
- ⁴⁰ H. S i m o n, *Przepowiadanie biblijne*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 84-85.
- ⁴¹ Por. tamże, s. 85-86. Jest to jedno z możliwych rozwiązań, por. np. A. S c h w a r z, *Jak pracować nad kazaniem*, dz. cyt., s. 132-142.
- ⁴² Z. G r z e g o r s k i, *Homiletyka kontekstualna*, dz. cyt., s. 57.
- ⁴³ Tamże, s. 63.
- ⁴⁴ M. G o s e k, *Tworzywo homiletyczne*, w: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 283-297.
- ⁴⁵ Tamże, s. 284.
- ⁴⁶ Por. tamże, s. 286n.
- ⁴⁷ M. P a c i u s z k i e w i c z, *Struktury przepowiadania*, art. cyt., s. 142. Podobnie sądzi Z. G r z e g o r s k i, *Homiletyka kontekstualna*, dz. cyt., s. 111.
- ⁴⁸ A. L e w e k, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 24n.
- ⁴⁹ E. S t a n i e k, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 1997, s. 11.
- ⁵⁰ Por. tamże, s. 11-13.
- ⁵¹ Z. G r z e g o r s k i, *Homiletyka kontekstualna*, dz. cyt., s. 13.
- ⁵² Por. G. S i w e k, *Proces tworzenia kazania*, w: *Fenomen kazania*, dz. cyt., s. 184. Podobnie Z. G r z e g o r s k i, *Homiletyka kontekstualna*, dz. cyt., s. 111.
- ⁵³ G. S i w e k, *Proces tworzenia...*, art. cyt., s. 184.
- ⁵⁴ Por. tamże, s. 186-187.
- ⁵⁵ J. T w a r d y, *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, Rzeszów 1998.
- ⁵⁶ Por. tamże, s. 340-349.
- ⁵⁷ Por. J. T w a r d y, *Pojęcie kazania i jego rodzaje w świetle polskich podręczników homiletyki XIX i pierwszej połowy XX wieku*, w: *Fenomen kazania*, dz. cyt., s. 28n.
- ⁵⁸ Por. M. B r z o z o w s k i, *Przepowiadanie Słowa Bożego*, art. cyt., s. 433.
- ⁵⁹ Tamże, s. 433.
- ⁶⁰ Tamże, s. 434.
- ⁶¹ Por. *Encyklopedia chrześcijańska*, dz. cyt., s. 616.
- ⁶² Por. tamże.
- ⁶³ Z. A d a m e k, *Homiletyka*, dz. cyt., s. 131-134.
- ⁶⁴ Por. Z. A d a m e k, *Homiletyka*, dz. cyt., s. 136.
- ⁶⁵ A. L e w e k, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 113-116; por. tenże, *Kazanie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1267.
- ⁶⁶ Por. A. L e w e k, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 116n.
- ⁶⁷ E. S t a n i e k, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, dz. cyt., s. 64-70.
- ⁶⁸ Tamże, s. 85-138.
- ⁶⁹ Por. A. S c h w a r z, *Jak pracować nad kazaniem*, dz. cyt., s. 93n.
- ⁷⁰ Zob. W. P r z y c z y n a, *Kaznodziejski przekaz opowiadań biblijnych*, Kraków 2000.
- ⁷¹ Tamże, s. 175.
- ⁷² Por. J. T w a r d y, *Pojęcie kazania...*, art. cyt., s. 44n.
- ⁷³ Z. A d a m e k, *Homiletyka*, dz. cyt., s. 129.
- ⁷⁴ Por. tamże, s. 129.
- ⁷⁵ Tamże, s. 130.
- ⁷⁶ Tamże.
- ⁷⁷ Por. tamże, s. 130-131.
- ⁷⁸ Por. tamże, s. 28-129 i 136-137.
- ⁷⁹ Tamże, s. 131.
- ⁸⁰ A. L e w e k, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 132.
- ⁸¹ Tamże, s. 133; por. t e n ż e, *Homilia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 1175n.

⁸² *Homilia*, w: *Encyklopedia chrześcijańska*, dz. cyt., s. 243. W encyklopedii tej w ogóle nie ma hasła „kazanie”.

⁸³ E. Sobieraj, *Homilia w katolickiej teologii posoborowej*, dz. cyt., s. 210.

⁸⁴ Por. tamże, s. 211-220.

⁸⁵ A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, dz. cyt., s. 108. Definicję tę zaczerpnął od R. Bergera (*Kleines Liturgisches Woerterbuch*, Freiburg 1969, s. 177).

⁸⁶ Ten mistagogiczny wymiar homilii bardzo dogłębnie ukazuje W. Świerzański – por. m.in. *Proklamacja słowa Bożego w liturgii*, „Aten. Kapł.” 67(1964), z. 330-331, s. 45n.; *Kaznodzieja jako mystagoga*, w: *Sluga Słowa*, dz. cyt., s. 109n.

⁸⁷ Por. A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, dz. cyt., s. 109-111. Ciekawym opracowaniem akcentującym ten aspekt homilii jest seria artykułów R. Hajduka, które ukazały się w „Homo Dei” (w numerach 1-4) w 1999 r. pod wspólnym tytułem *O słowach, które uzdrawiają*. Szczególnie ważne jest wskazanie na terapeutyczny, interwencyjny charakter przepowiadania homilijnego.

⁸⁸ A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, dz. cyt., s. 11-112.

⁸⁹ Tamże, s. 113.

⁹⁰ W. Przyczyna, *Przepowiadanie w liturgii. Cechy posoborowej homilii*, „Aten. Kapł.” 126(1996), z. 522, s. 179-186.

⁹¹ Warto zwrócić uwagę na ciekawe ujęcie interpretacji działania Boga w historii poświadczane w Biblii. Autor artykułu odwołując się do J. Shea wskazuje, że działanie Boga w historii można wyjaśnić korzystając z interpretacji interwencjonistycznej (jak Bóg działał w przeszłości, by przewidzieć Jego działanie w przyszłości) oraz interpretacji intencjonalnej (dlaczego Bóg działał, a więc rozpoznanie zamiarów wobec człowieka). – Por. tamże, s. 180.

⁹² Por. tamże, s. 182-186.

⁹³ W. Przyczyna, *Przepowiadanie w liturgii*, art. cyt., s. 186. Warto tę definicję homilii porównać z cytowanym już artykułem tegoż autora – *Kaznodziejstwo dwudziestego pierwszego wieku*. Wydaje się, że W. Przyczyna przychyliła się do koncepcji kaznodziejstwa jako interpretacji ludzkiego życia w świetle tekstów świętych i sprawowanego misterium, odchodząc od wyżej przedstawionej koncepcji wyjaśniająco-pouczającej. – Por. tamże, s. 30n.; zob. także H. Sławiński, *Podstawy przepowiadania liturgicznego (propozycja amerykańska)*, „Homo Dei” 70(2000), nr 1, s. 80-93.

⁹⁴ G. Siwek, *Ewangelizacyjna funkcja homilii*, „Homo Dei” 62(1993), s. 84-97.

⁹⁵ Tamże, s. 95.